

POLISH VERSION / WERSJA POLSKA (ORYGINAŁ)

Ma dziś 46 lat i opinię sympatycznego faceta, który jest w porządku wobec współpracowników. Nie przeszkadza mu, że Merlin nie był oryginalnym pomysłem, a wiele rozwiązań przypomina zastosowane w Amazonie. Na przykład możliwość dodawania recenzji produktów przez każdego internautę. Czy sławny pomysł Jeffa Bezosa na nakręcanie sprzedaży, czyli link „osoby, które kupiły tę książkę, zamówiły również...” (w ten sposób podsuwa się klientowi podobne tytuły i zachęca do dodatkowych zakupów). Sykulski nie ma kompleksu z powodu wielkiego brata z Ameryki. – Adaptując internetową księgarnię do polskich realiów, trzeba było rozwiązać tyle problemów, że i tak czuję się zdobywcą – mówi. Fortuny wyrosłe metodą kopiuj–wklej nie są zresztą w naszym Internecie rzadkością. Przykładem chociażby Łukasz Foltyn, który programując komunikator Gadu-Gadu powielił pomysł amerykańsko-izraelskiego ICQ. Dziś giełdowa wartość Gadu-Gadu sięga 0,5 mld zł.

*Tekst opublikowany w tygodniku “Polityka” (35/2007)*

ENGLISH VERSION / WERSJA ANGIELSKA

Today he is 46, has a friendly persona and is fair towards his associates. It does not bother him that Merlin was not an original idea and that many solutions resemble those used by Amazon. For instance: the possibility for adding product reviews by every Internet user; or the famous Jeff Bezos idea of increasing sales number by the use of ‘customers who bought this book also bought’ links (that is how one can suggest similar titles and encourage a client to make additional purchases). Sykulski does not have a complex about his ‘bigger brother’ from America. 'When adapting the Internet bookshop to the Polish reality, there were so many problems to be solved that I still feel like a winner', he says. Fortunes made by the copy-and-paste method are not, as a matter of fact, rare amongst Polish Internet sites. Let me give you an example of Lukasz Foltyn who copied the idea of the American-Israeli ICQ when developing Gadu-Gadu. Today, the Gadu-Gadu instant messenger is worth half a billion zlotys on the stock market.

*Text published in a Polish weekly magazine “Polityka” (35/2007)*